


CODZIENNY DODATEK «ECHA KRAKOWSKIEGO»

Kraków, środa 4 maja 1949 r.


## Klasyfikacja indywidualna i drużynowa wyścigu P—W

### Indywidualnie po dotychczasowych 3 etapach

| | | |
|---|---|---|
| 1) | VESELY (CSR) | 12:33,12 |
| 2) | GARNIER (Francja) | 12:33,12 |
| 3) | HERBULOT (Fr.) | 12:35,20 |
| 4) | BARTHIE (Fr.) | 12:35,24 |
| 5) | BORDEL (Francja) | 12:40,04 |
| 6) | BENEDETTO (Fr.) | 12:40,37 |
| 7) | RIEGERT (Fr.) | 12:41,35 |
| 8) | SANDRU (Rum.) | 12:42,29 |
| 9) | WÓJCIK (Polska) | 12:42,29 |
| 10) | PUKLICKY (CSR) | 12:42,29 |

### W III etapie drużynowo, kolejność jest nast.:

| | | | |
|---|---|---|---|
| 1) | POLSKA I | czas | 13:18,34 |
| 2) | FRANCJA I | „ | 13:18,44 |
| 3) | FRANCJA II | „ | 13:18,54 |
| 4) | C. S. R. II | „ | 13:18,54 |
| 5) | FRANCJA III | „ | 13:19,48 |
| 6) | C. S. R. I | „ | 13:19,48 |
| 7) | WĘGRY I | „ | 13:19,48 |
| 8) | POLSKA II | „ | 13:23.30 |
| 9) | POLSKA III | „ | 13:33,44 |
| 10) | C. S. R. III | „ | 13:33,44 |

### Kolejność drużynowa po trzech etapach

| | | |
|---|---|---|
| 1) | FRANCJA II | 37:51,22 g. |
| 2) | FRANCJA I | 37:57,18 „ |
| 3) | CSR I | 37:59,26 „ |
| 4) | POLSKA I | 38:15,11 „ |
| 5) | WĘGRY I | 38:18,55 „ |
| 6) | FRANCJA III | 38:21,04 „ |
| 7) | POLSKA II | 38:28,43 „ |
| 8) | CSR II | 38:31,25 „ |
| 9) | POLSKA III | 38:45,03 „ |
| 10) | CSR III | 38:47,53 „ |

# Polacy pokazali pazurki...

# Rzeźnicki zwycięzcą etapu Brno—Gottwaldowo

## Pięciu Polaków w pierwszej dziesiątce

**Gottwaldowo (tel. wł.) Nareszcie zwycięstwo! Pisaliśmy wczoraj, że zawodnicy polscy jadą w tym wyścigu — mimo wszystko — bardzo dobrze. Potwierdzili oni nasze twierdzenia, bo jak się okazało, nie tylko etap trzeci wygrał Polak Rzeźnicki, lecz w pierwszej dziesiątce znalazło się kilku Polaków oraz — jak podaje nasz specjalny wysłannik — Polacy jechali w tym etapie badrzo dobrze, inicjując ucieczki jak również współpracując taktycznie.**

**Biorąc przykład z Francuzów „zamykali" oni często groźniejszych przeciwników i na szczęście tym razem nie mieli dużo defektów ani upadków.**

**Pochwała należy się Wyględzie, który zajął wprawdzie dalsze miejsce, ale pomimo poważnego defektu, jadąc z obandażowaną ręką dojechał do mety etapu.**

Silne słońce i silny wiatr towarzyszyły trzeciemu etapowi wyścigu na trasie Brno—Gottwaldowo.

Pomimo górzystego terenu, tempo **było bardzo silne.**

Żegnani przez tłumy publiczności w Brnie, zawodnicy ruszyli ze startu o godzinie 9.15 rano grupkami, początkowo jadąc dość wolno Dopiero na 2 km **rozpoczęli ucieczki Francuz Garnier i Riegert, ale tak Czechosłowacy jak i Polacy po krótkiej walce dosięgli ich.**

Czoło tworzyli **Vesely i Garnier.** Raz jeden, raz drugi rozpoczynali ucieczki, **lecz pilnowali ich czujnie Polacy.** Na 45 km Czechosłowak Veverka oraz 2 Rumunów i Francuz oderwali się na odległość około 150 metrów, dosięgli ich Vesely i Garnier, a później doszlusowali Polacy.

Tempo biegu wzrasta, zwłaszcza przy zjazdach z góry.

Upał coraz większy, a na wzniesieniach silny wiatr, robił swoje. Pomału jadący na przedzie zawodnicy poczęli się męczyć i zwalniać tempo, co pozwoliło na zbliżenie się jadącej dalej grupy.

**Na 63 km jeden z zawodników przewracając się, pociągnął za sobą grupkę Francuzów i Węgrów. Ci ostatni do tego stopnia zniszczyli przy upadku swe maszyny, że musieli zamienić je na inne, by móc bieg kontynuować.**

**POLACY MIELI WCZORAJ SZCZĘŚCIE.**

**Poza jednym Wyględą, nikt nie przewrócił się i defektów było bardzo mało.**

Czołówkę wysuniętą naprzód dogoniła grupka Polaków już na 78 km, **a prowadzenie objął Wójcik.** Czołówka uciekła znowu około 200 m naprzód, zostawiając w pewnym momencie **Garniera w tyle. Ten jednak doszedł ich, usadawiając się na czole wiodącej grupy.**

Na 90 kilometrze Garnier wraz z Veverką i Herbulot zainicjowali ucieczkę, która im się powiodła, tak iż zostawili oni jadącą za nimi grupę około 100 metrów w tyle.

Dopiero na 94 km Polacy i jadący z nimi Francuz Riegert ruszyli naprzód i byliby dosięgli uciekających, lecz

**RAMPA KOLEJOWA STANĘŁA NA PRZESZKODZIE**

Przejeżdzający pociąg zatrzymał resztę zawodników, **podczas gdy Garnier i Veverka uciekali.** Nie udało im się jednak uciec daleko, gdyż poprzednie sprinty i ucieczki, wypompowały ich do tego stopnia, **że Polacy już na 95 km dogonili czołówkę.**

**Doskonale ciągnął Rzeźnicki, który nadał szalone tempo.**

**ON TEŻ ROZPOCZĄŁ UCIECZKĘ!**

Wraz z grupką kolegów, **Wójcik starał się zamknąć Francuzów, by ułatwić ucieczkę Rzeźnickiemu,** lecz

*(Ciąg dalszy n str. 2)*

## Piłkarze z Francji podobali się w Warszawie

# Repr. WARSZAWY—PZPN Francja 2:1 (2:1)

**WARSZAWA** (tel. wł.) Pierwszy występ piłkarzy polskich z Francji w kraju, zakończył się nieznaczną porażką sympatycznej drużyny gości.



Piłkarze polscy z Francji, którzy na Stadionie Wojska Polskiego rozegrali we wtorek mecz z reprezentacją stolicy, **zademonstrowali piłkę nożną w dobrym wydaniu.** Cechuje ich szybkość, dobry strzał i niezła technika, natomiast szwankuje nieco wzajemne zgranie i taktyka.

Goście stosują grę długimi przerzutami, — wypuszczając dalekimi piłkami lotny atak, — podczas gdy formacje defensywne, grając systemem W M, stosują go z lepszym skutkiem od naszych piłkarzy.

Do utalentowanych jednostek zaliczyć należy **bramkarza Najdka,** lewego obrońcę **Gozdka,** środkowego pomocnika **Panczaka** oraz kierownika ataku **Słomianego.** Ten ostatni jednakowoż grając zbyt egoistycznie, zaprzepaścił szereg sytuacji podbramkowych.

Drużyna warszawska **grała znacznie lepiej niż przeciw Łodzi w ub. czwartek.** Nie mniej jednak daleka jest jeszcze od zeszłorocznej formy. Na specjalne wyróżnienie zasługuje **tym razem prawa strona ataku: Sąsiadek—Wilczyński oraz Świcarz, — który dobrze prowadził atak stolicy.**

W pierwszej połowie meczu gra **toczy się pod znakiem lekkiej przewagi gości,** którzy mimo, iż grają pod słońce, często znajdują się pod bramką Warszawy. Wszelkie jednak akcje likwiduje obrona gospodarzy, dobrze w tym dniu usposobiona. W tym okresie wyróżnili się dwaj za-

*(Dokończenie na str. 2)*

## Jędrzejowska i Skonecki w finale gry mieszanej

**BUDAPESZT.** Do finału międzynarodowych mistrzostw tenisowych Budapesztu w grze mieszanej zakwalifikowała się para polska Jędrzejowska—Skonecki, zwyciężając w półfinale parę węgierską Rozgonyi—Payer 6:2, 6:2.

W ćwierćfinale Rozgonyi i Payer wyeliminowali parę polsko-węgierską **Piątek-Gallnar 4:6, 6:2, 6:4.**

W finale gry podwójnej kobiet **Jędrzejowska i Miskova (CSR)** przegrały z Węgierkami **Erdoedi-Jusits 6:4, 4:6, 1:6.**

Mistrzem Budapesztu w grze pojedyńczej został Węgier Adam, wygrywając finał z Austriakiem **Weissem 6:3, 7:5, 7:5.**

## Porażka piłkarskiej reprezentacji Węgier

**BUDAPESZT.** W meczu sparringowy, przed międzypaństwowym spotkaniem z Austrią, **reprezentacja piłkarska Węgier uległa drużynie Ferecvaros w stosunku 4:5 (:2).**

Leader tabeli ligi węgierskiej **Ferecvaros** grał w osłabionym **składzie bez środkowego napastnika Deaka.**

**Mecz z Austrią ma prowadzić znany sędzia czechosłowacki Vlcek.**

## Wisła-Gwardia (Kraków) — Skra (Częstochowa) 4:4 (0:4)

**CZĘSTOCHOWA.** — Krakowska Gwardia-Wisła rozegrała we wtorek w Częstochowie towarzyski mecz piłkarski z drugoligową „Skrą" z Częstochowy.

**Spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 4:4 (0:4).**

**Drużyna krakowska wystąpiła bez zawodników, powołanych na obóz do kadry reprezentacyjnej.** Skra grała **bez bramkarza — Borowieckiego i napastnika — Baraniaka.**

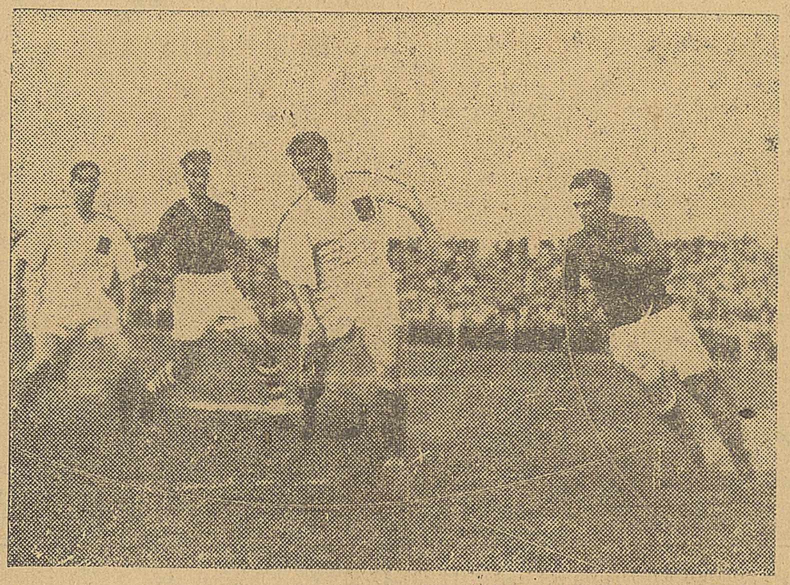
**W pierwszej połowie Skra grała b. dobrze, zdobywając prowadzenie 4:0.** Ta część była pechowa dla drużyny krakowskiej, która straciła 1. bramkę ze strzału samobójczego obrońcy Wisły, trzecią zaś z rzutu karnego, a ponadto jeszcze jedną bramkę zawiniła obrona. **Po przerwie na prawym skrzydle Wisły zagrał Giergiel, który był motorem większości akcji.**

W drugiej połowie gry drużyna krakowska zdobywa wyraźną przewagę i do końca meczu nie schodzi prawie z połowy boiska Skry.

**Bramki dla Wisły zdobyli: Dudek, Szczurek, Wapiennik i Kotaba. Dla gospodarzy: Garus, Halkiewicz, Wójcikowski** (z rzutu karnego) **i jedna samobójcza.**

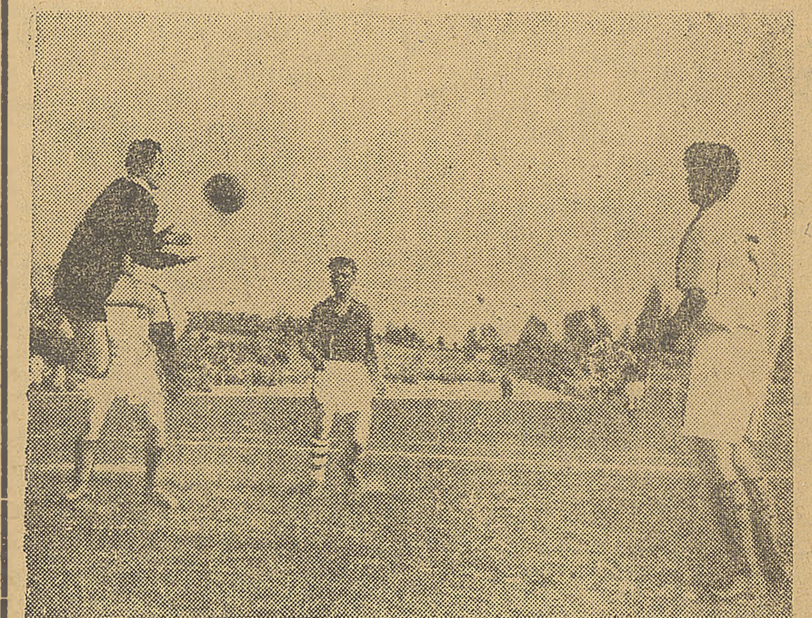
Zawody prowadził sędzia Żółtak z Częstochowy. Widzów mimo powszedniego dnia około 5.000.

## Z meczu Łódź—Warszawa 2:1



**Fragment z meczu o puchar Kałuży. Łódź—Warszawa. Obrona warszawska likwiduje groźny przebój Łącza**

## Skromny w akcji



**Skromny w efektownym podskoku do piłki**

## Sędzia czy zegar?...

# Kto ma regulować czas gry na boisku?

*W ostatnim n-rze (36) katowickiego „Sportu", były sędzia piłkarski z przed 25 laty p. St. Z. z Krakowa, wzywa WGiD PZPN do naprawienia krzywdy, wyrządzonej Ruchowi przez sędziego, na skutek nie uznania przez tegoż czwartej strzelonej przez Ruch bramki.*

*P. St. Z. pisze na początku swego artykułu, co następuje:*

*„Aczkolwiek jesteśmy dobrymi patriotami lokalnymi nie chcemy (!) sukcesów zdobywanych tą drogą, za pomocą orzeczenia sędziego opartego na pomyłce lub nieznajomości przepisów gry w piłkę nożną, bądź też na nieudolności prowadzenia tak poważnych zawodów, — nieudolności graniczącej czasem ze złą wolą".*

*Przede wszystkim, kto to jest: „my patrioci lokalni"? Nie przypuszczamy bowiem, aby p. St. Z. reprezentował lwią część krakowian interesujących się sportem piłkarskim. Jesteśmy zdania, że tylko nieliczna garstka — stale dopingująca przeciwników krakowskich drużyn — może się z nim zgodzić.*

*Po drugie — jako dawny sędzia piłkarski, aczkolwiek było to przed 25 laty, nie powinien p. St. Z. odsądzać od czci i wiary sędziów, pisząc, że „orzeczenia sędziego oparte były na nieznajomości przepisów i nieudolności graniczącej ze złą wolą".*

*Pan St. Z. wzywa władze piłkarskie do zainteresowania się tym wypadkiem nieuznania bramki przez sędziego, w wypadku wniesienia protestu przez Ruch — jego zdaniem — uzasadnionego w stu procentach, a rezultat podać do wiadomości licznych rzesz zwolenników piłkarstwa.*

*Metody, jakimi operuje p. St. Z. były stosowane przed 25 laty, kiedy to on zasiadał w Wydziale Spraw Sędziowskich PZPN.*

*Ale minęły już czasy, kiedy mecze prowadzone były przez ludzi „instruowanych" przez „kapitana" mającego ogromny wpływ na sędziów i „robiących" wygodne wyniki dla jednej z drużyn.*

*Dzisiaj na czele naszych magistratur sportowych, stoją ludzie wypróbowani, bezstronni i odpowiedzialni za swoją działalność. Sport polski wierzy tym ludziom.*

*P. St. Z. pisze w swym artykule dalej takie rzeczy:*

*„Jeszcze jedna rzecz raziła (?) i dziwiła (?) w tych zawodach, a mianowicie przedłużenie pierwszej połowy gry o dwie minuty i drugiej połowy o cztery, — przy czym bramka wyrównująca padła właśnie w ostatniej z tych czterech minut".*

*A dalej pisze St. Z.:*

*„Na to zwrócili sędziemu uwagę gracze Ruchu, pokazując mu wskazówki zegara. Nie mogło być mowy o tym, że zegarki tylu setek czy tysięcy widzów były nie w porządku, a tylko zegarek sędziego był akuratny."*

*I dalej znowu takie zdanie:*

*„W ostatnich sekundach uzyskane bramki, winny zwrócić uwagę na siebie (?) naszych władz piłkarskich, bowiem możliwą jest zawsze pomyłka sędziego co do czasu gry, — itd...*

*Pan St. Z. podkreślamy — jako były sędzia z przed 25 laty nawet — winien o tym dobrze wiedzieć, że tylko i wyłącznie zegarek sędziego, jest miarodajnym podczas meczu czasomierzem, przy czym winien on — w celu uniknięcia ewentualnej pomyłki — porównać swój zegarek z zegarkami sędziów liniowych.*

*Tak robią dzisiejsi sędziowie.*

*Zdarza się często a dawniej nagminnie że ci co regulują zegary boiskowe, jeśli zajdzie tego potrzeba, bądź zatrzymują wskazówki zegara boiskowego, bądź przesuwają je naprzód.*

*Na jednym z boisk krakowskich jest zegar, który stale zacina się na 13-ej minucie. I właśnie w tym samym dniu, w którym odbył się mecz Cracovia—Ruch, przesuwano wskazówki owego zegara kilkakrotnie.*

*I nigdy — panie St. Z — nigdy, sędziowie nie kierowali się zegarami boiskowymi! Wierzymy, że i pan, kiedy był sędzią, regulował czas gry według własnego zegarka!*

*Tylko sędzia reguluje czas gry i nie ma od tego odwołania, tak jak (wie pan o tym dobrze) nie ma odwołania od decyzji sędziego!*

*Jeśli jest pan innego zdania, to... dobrze zrobił krakowski OZPN, odrzucając pańskie podanie o reaktywowanie pana jako sędziego.*

*Z. CHRUŚCIŃSKI*

## Bębenek ciężko chory

Jeden z najlepszych bramkarzy krakowskich z drużyny Dąbskiego Bębenek, uległ na ostatnio rozegranym meczu ze Szczakowianką dotkliwej kontuzji w zderzeniu z przeciwnikiem. Kontuzja Bębenka okazała się tak ciężką, że w stanie ciężkim przewieziono go do szpitala Ubezpieczalni Społecznej w Krakowie.

# Rzeźnicki zwycięzcą etapu Brno-Gottwaldowo

(Ciąg dalszy ze str. 1)

**Vesely i Riegert puścili się w pogoń za Rzeźnickim.**

Jednakże na kilkadziesiąt metrów przed metą w Gottwaldowie Rzeźnicki **nadaje tak ostre tempo, że zostawia Francuza w tyle i**

**WPADA NA METĘ JAKO PIERWSZY POLAK**

witany owacyjnie przez oczekujące tłumy.

**Czas Rzeźnickiego wynosi 4:25,22 godz. 2) Riegert (Francja) w czasie 4:25,32, 3) Veverka (CSR) — 4:25,42, 4) Herbulot (Francja) — 4:25,43, 5) Kovace (Węgry) 4:26,36, 6) Vesely (CSR), 7) Wrzesiński (P), 8) Wójcik (P), 9) Sałyga (P) 10) Pietraszewski (P) — wszyscy po 4:26,36.**

Kolejność miejsc innych zawodników polskich była następująca:

| | | |
|---|---|---|
| 33) Nowoczek | w czasie | 4:26,36 |
| 40) Leśkiewicz | „ | 4:26,36 |
| 42) Kapiak | „ | 4:30,18 |
| 43) Wygięda | „ | 4:30,18 |
| 47) Targoński | „ | 4:30,18 |
| 48) Miech | „ | 4:30,50 |
| 49) Czyż | „ | 4:32,03 |

Kolegium sędziowskie rozpatrywało w godzinach popołudniowych, protesty wniesione przez delegatów, co do miejsc osiągniętych przez Veverkę i Herbulota. **Mieli oni rzekomo jechać za autem co nie jest dozwolone.**

**Za grupką pierwszych następna grupa wpadła na metę tak zbita, że dopiero zdjęcia fotograficzne musiały udowadniać kolejności dalszych miejsc.**

## Ze sportu radzieckiego

**Moskwa.** Podczas zawodów pływackich, w których uczestniczyli najlepsi młodzi pływacy radzieccy, Betechtin z Leningradu ustanowił nowy rekord ZSRR na 400 m st. klas. przepływając dystans w 5:54,5.

## Dania—Izrael 5:0

**KOPENHAGA.** Zakończył się tu mecz I rundy o puchar Davisa między Danią i Izraelem. Spotkanie przyniosło zwycięstwo w stosunku 5:0 Duńczykom, którzy w ostatnim dniu wygrali oba spotkania w grze pojedynczej. Ulrich pokonał Weissa 6:3, 3:6, 1:6, 6:0, 6:3, a Nielsen wygrał z Finkelkrautem 61, 6:3, 6:1.

## Perry trenerem tenisistów angielskich

Przed meczem z Czechosłowacją angielski związek tenisowy zaangażował dla swej drużyny reprezentacyjnej jako trenera, znanego tenisistę zawodowego Perry'ego, który przebywa obecnie w Ameryce. Perry, były reprezentant Anglii, uczestniczył w 38 spotkaniach o puchar Davisa i wygrał z nich 30. Mecz z Czechosłowacją, w ramach II rundy rozgrywek o puchar Davisa, rozegra Anglia w dniach 14, 16 i 17 maja.

## Reprezentacja Anglii na mistrzostwa Europy

**LONDYN.** W bokserskich mistrzostwach Europy, które odbędą się w dniach 13—18 czerwca, Anglia będzie reprezentowana tylko przez 4 zawodników. Wyznaczeni zostali: Marshall — w wadze koguciej, Brander — w wadze piórkowej, Smith — w lekkiej oraz olimpijczyk Wright — w średniej. Warto nadmienić, że Smith jest jedynym wyznaczonym pięściarzem na mistrzostwa spośród 8-miu tegorocznych mistrzów Anglii.

# Repr. Warszawy—PZPN Francja 2:1 (2:1)

(Dokończenie ze str. 1)

wodnicy: **Wiśniewski**, grający na pozycji stopera oraz lewy obrońca — **Serafin.**

Pomimo przewagi goście nie wykorzystują szeregu sytuacji i dopiero w 22 min. **za rękę Szczawińskiego sędzia dyktuje rzut karny, który zamienia Martyniak w pierwszą bramkę.**

Borucz wprawdzie obronił „jedenastkę", ale zamiast chwytać piłkę, wypiąstkował ją wprost pod nogi Martyniaka, który skierował tym razem piłkę do siatki.

Drużyna warszawska niezrażona utratą bramki, atakuje prawą stroną i w 28 min. **Świcarz wypuszcza Ochmańskiego, który strzela wyrównującą bramkę.**

Końcowe minuty pierwszej połowy toczą się pod znakiem lekkiej przewagi gospodarzy.

W 40 min. Świcarz wywabia bramkarza gości z bramki, **podaje do tyłu, gdzie Wilczyński zbiera piłkę z powietrza i strzela drugą bramkę.**

Po zmianie stron zaznacza się **przewaga Warszawy.**

W 7 min. Ochmański strzela ostro, jednakowoż obrońca **Godek** odbija piersią na linii bramkowej. Przez 20 min. trwa oblężenie bramki PZPN-u bez rezultatu cyfrowego. Ostatnie minuty należą znów do gości, którzy dążą do wyrównania. Omal im się to nie udaje, gdyż tuż przed końcem **Sudyk w idealnej pozycji strzela w poprzeczkę.**

Schodzące zespoły oklaskiwała serdecznie 6-tysięczna publiczność.

Zawody prowadził p. **Aleksandrowicz.**

## Repr. Kadry piłkarskiej gra jutro z Tarnowem

W dniu dzisiejszym o godzinie 8.15 udała się do Tarnowa reprezentacja „kadry piłkarskiej" celem rozegrania drugiego meczu sparringowego z reprezentacją miasta Tarnowa.

Skład drużyny „kadry" jest następujący: **Jurowicz Skromny — Janduda, Gędlek — Suszczyk, Brzozowski i bracia Jabłońcy — Mordarski, Baran, Łącz, Gracz, Cieślik, Mamoń, Radoń i Rembecki.**

W zespole reprezentacji Tarnowa grać będzie na obronie Barwiński, „wypożyczony" z kadry piłkarskiej, celem wzmocnienia drużyny tarnowskiej.

Wraz z drużyną wyjeżdża trener Kuchar oraz wszyscy kapitanowie związkowi PZPN, ktrzy po tym meczu **ustalą skład repreznłacji Polski A, na mecz z Rumunią w Bukareszcie.**

## II Ogólnopolski Zjazd Plakietowy Motocyklistów i Automobilistów do Oświęcimia 8 maja 1949

Sekcja Motocyklowa Zrzeszenia Sportowego „Kolejarz" Klubu Sportowego „Olsza" w Krakowie organizuje w dniu 8. maja 1949 r. II. Ogólnopolski Zjazd Plakietowy Motocyklistów i Automobilistów do Oświęcimia dla oddania hołdu ofiarom hitleryzmu, pomordowanym w obozach koncentracyjnych.

Doroczne, ogólnopolskie Zjazdy Plakietowe Motocyklistów i Automobilistów do Oświęcimia w dniu 8 maja, jako w rocznicę zakończenia wojny, a tym samym terroru hitlerowskiego, mają charakter pielgrzymki sportowców z całej Polski.

Zjazdy w dniu 8. maja są wyrazem uczuć ludzi, pragnących pokoju — dla przypomnienia światu o tragedii lat ubiegłych i wzmożenia czujności, by historia krematoriów oświęcimskich już nigdy się nie powtórzyła.

O zrozumieniu doniosłości zjazdu — jako aktu społeczno-politycznego — zaświadczy udział czynników miarodajnych, prasy, radia i filmu.

Dzień 8. maja winien stać się manifestem uczuć, nietylko motocyklistów i automobilistów lecz całego sportu Polski Ludowej.

# Kosz i siatka

*MISTRZOSTWA EUROPY w koszykówce męskiej, które miały rozpocząć się w dniu 3 maja w Kairze, zostały przełożone na dzień 15 maja.*

*

*REPREZENTACJA KOSZYKARZY CSR rozegrała w Genui międzypaństwowe spotkanie z Włochami, ulegając 44:46. Spotkanie miało bardzo zacięty przebieg i w normalnym czasie stan meczu wynosił 40:40. Rozstrzygnięcie zapadło dopiero po dogrywce, w czasie której Włosi okazali się zespołem lepszym.*

*

*RUMUNI przygotowują się bardzo poważnie do międzypaństwowego meczu w koszykówce męskiej Polska—Rumunia, który rozegrany zostanie w dniu 15 maja w Bukareszcie.*

*Sformowano dwie drużyny reprezentacyjne, które rozegrały już kilka spotkań treningowych. Ostateczny skład drużyny rumuńskiej nie jest jeszcze ustalony.*

*Koszykarze polscy po rozegraniu meczu w Bukareszcie, wystąpią jeszcze na terenie Rumunii w Cluj, Oradea i Mures. Wymienione miasta należą do czołowych ośrodków sportu koszykowego w Rumunii.*

*

*SIATKARZE I KOSZYKARZE KRAKOWSCY nie próżnują. Obecnie rozgrywane są spotkania mistrzowskie w koszykówce męskiej klasy B, w siatkówce rezerw klasy A i w szczypiorniaku męskim klasy A.*

*W najbliższych dniach rozpoczną się rozgrywki drużyn żeńskich i męskich rezerw klasy A w piłce koszykowej.*

*Drużyna rezerwy klubu klasy A uzyskująca pierwsze miejsce w tabeli rozgrywek, bierze udział w spotkaniach finałowych z pierwszą drużyną w tabeli klubów klasy B o tytuł mistrza okręgu klasy B, jednak bez prawa awansu do klasy wyższej.*

*Rozgrywki w szczypiorniaku 7-mio osobowym drużyn żeńskich, rozpoczną się również w pierwszych dniach maja.*

**Zbigniew Chojnacki**

# Przed sezonem motocyklowym i samochodowym

### I. IMPREZY

Naprawdę piękna, wiosenna pogoda, spowodowała, że ulice i drogi zaroiły się już od motocykli i samochodów. Cóż bowiem może być przyjemniejszego niż wyjazd za miasto w wolne popołudnie lub niedzielę — pozostawienie wszystkich zmartwień i trosk w domu i odpoczynek na łonie budzącej się do życia po śnie zimowym przyrody.

Cóż może być przyjemniejszego dla motocyklisty czy automobilisty, niż przygotowanie swego pojazdu do długiego sezonu, zawierającego w sobie perspektywy przyjemnych wycieczek, rajdów i wyścigów. Szczególnie jeśli chodzi o rajdy i wyścigi, tegoroczny sezon sportowy przedstawia się nader ciekawie i interesująco.

Zacznijmy od imprez o charakterze międzynarodowym. I tak: w **dniach 7 do 15 czerwca bieżącego roku, gościć będziemy w Polsce, znakomitą reprezentację szwedzkich żużlowców,** która rozegra trzy spotkania na terenie naszego kraju, w tym 12 czerwca, międzypaństwowy mecz żużlowy w Warszawie, z udziałem naszych czołowych zawodników na pierwszorzędnych maszynach MARTIN JAPP. Rewanż tego spotkania przewidziany jest również w tym roku — w Szwecji w okresie między piętnastym września a piętnastym października. Biorąc pod uwagę wyniki naszych żużlowców z roku ubiegłego, impreza ta będzie stała na bardzo wysokim poziomie i zapewni wszystkim entuzjastom sportu żużlowego wiele przyjemności i emocji.

Drugim międzynarodowym wyczynem żużlowców będzie **rewanżowe spotkanie z żużlowcami Czechosłowacji** na terenie naszych sąsiadów.

Również i w tym roku odbędzie się **wielki Międzynarodowy Maraton Motocyklowy** zwany w skrócie MMM, który w ubiegłym roku zakończył się wielkim sukcesem polskich zawodników.

Polski Związek Motocyklowy otrzymał również pisma z Rumunii, Węgier i Danii z propozycjami nawiązania w tym roku bliższych kontaktów sportowych.

Jeśli chodzi o automobilistów to oprócz wielu imprez o charakterze ogólnokrajowym, przewidziany jest wielki raid, **obejmujący swym zakresem część Polski i Czechosłowacji.**

Do władz Naczelnych sportu polskiego wpłynęło również w ostatnich dniach pismo, zapraszające Polskę do udziału w raidzie samochodowo-motocyklowym, organizowanym przez państwa Demokracji Ludowej — Czechosłowację, Rumunię i Węgry.

Narazie nie możemy jeszcze podać czytelnikom treści odpowiedzi w tej sprawie, gdyż jest ona w tej chwili przedmiotem obrad i rozważań.

Omówmy jeszcze pokrótce imprezy, które czekają nas na własnym podwórku, to jest w Krakowie. Więc przede wszystkim cztery motocyklowe wyścigi uliczne, z których dwa organizowane przez **Okręgowy Związek Motocyklowy, a dwa pozostałe przez kluby, prawdopodobnie Gwardię-Wisłę i Garbarnię.**

Jeden wyścig uliczny, samochodowy „O złoty Laur Wawelu" organizowany przez Automobilklub Polski Oddział w Krakowie z udziałem kierowców zagranicznych. Ten ostatni ze względu na jakość i ilość zawodników, zapowiada się niezwykle atrakcyjnie. Należy się spodziewać iż na starcie zobaczymy oprócz zawodników zagranicznych, czołową elitę kierowców samochodowych całej Polski, na dobrych i dobrze przygotowanych maszynach.

Jeżeli chodzi o żużel to możemy poszczycić się w Krakowie zarówno dobrymi jeźdźcami jak i dwoma, a licząc tor w Borku Fałęckim, trzema pierwszorzędnymi torami żużlowymi. Tyle co do samych imprez.

*(Dokończenie nastąpi)*

## Bukowski mistrzem Cadre 45/2

(Zak) Przed kilku dniami zakończył się w Krakowie turniej bilardowy o mistrzostwo KOZBiI w konkurencji Cadre 45/2, rozgrywany w 2 klasach. Pierwsze miejsce i tytuł mistrza klasy wyższej zdobył Bukowski (Unia-Groble) 8 pkt., który w mistrzostwach nie utracił ani jednego punktu, pokonując w decydującym spotkaniu mistrza Polski — Falla 300:229.

Dalsze miejsca zajęli: Fall (Unia-Groble) 5 pkt., Chojnacki (niezrzesz.) 4 pkt., Nowak 2 pkt. i Kremler 1 pkt. (obaj Unia Groble).

W klasie niższej sytuacja nie została jeszcze wyjaśniona. Do pierwszego miejsca kandydują: Korytowski, dr Turczyński i Mizioł (wszyscy Unia-Groble).

Poziom mistrzostw był na ogół słaby, na co wskazuje najwyższa przeciętna w turnieju 14,23 (Bukowski) i największa seria 75 karamboli (Chojnacki).

Redakcja: Kraków, Wielopole 1, III. p. — Tel. centrala 546-34. Dział sportowy tel. 543-58. Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 11.30—12.30.
Wydawca — Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa" w Krakowie, Wiślna 2 I p. — Tel. 558-62. — Kolportaż 544-79.
Biuro ogłoszeń Starowiślna 4. Tel. 535-60. — Państw. Krak. Zakłady Graficzne, Kraków, Wielopole 1.
M—53839